

Sygn. akt IX W 2842/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Jarmołowicz

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniach 17 października 2017 r., 22 listopada 2017 r., sprawy

**M. N. (1)**

**s. J. i K. z domu W.**

**ur. (...) w O.**

obwinionego o to, że:

w dniu 22 września 2016 r., ok. godz. 17<sup>30</sup> na drodze (...) na wysokości m. A. gm. O. kierując pojazdem marki F. o nr rej. (...) w sposób nieprawidłowy wykonał manewr wyprzedzania pojazdu go poprzedzającego m-ki S. (...) o nr rej. (...) polegający na wyprzedzeniu pojazdu poprzedzającego, a następnie zjechaniu na pas ruchu bezpośrednio przed pojazd, który wyprzedził i rozpoczęcia manewru hamowania, czym zmusił pojazd jadący za nim do gwałtownej zmiany prędkości, w wyniku czego kierujący samochodem m-ki S. najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki F. czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

**ORZEKA:**

I. **obwinionego M. N. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu kwalifikując go z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 pkt. 1 i art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, i za to na podstawie art. **86 § 1 kw** skazuje go na **karę 500,- (pięćset) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 września 2016 r. obwiniony M. N. (1) kierował pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...). Wraz z nim na miejscu pasażera z przodu pojazdu jechał P. G. (1). Obwiniony poruszał się drogą krajową nr (...) od O. w kierunku O.. Tą samą trasą, pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) kierował pokrzywdzony G. A. (1). Miejsce pasażera z przodu pojazdu zajmowała Ł. K. (1). Pokrzywdzony jechał jeden pojazd za obwinionym. Na wysokości miejscowości D. pokrzywdzony G. A. w dozwolonym miejscu wykonał manewr wyprzedzania jadącego przed nim pojazdu. Zamierzał także wykonać manewr wyprzedzania pojazdu obwinionego, jednak gdy zrównał się z tym samochodem

obwiniony zaczął przyspieszać uniemożliwiając pokrzywdzonemu wykonanie tego manewru. Z uwagi na zbliżające się z przeciwnego kierunku pojazdy pokrzywdzony zaniechał wyprzedzania samochodu obwinionego i chciał wrócić na prawy pas ruchu. Obwiniony wówczas utrudniał to zmniejszając prędkość. Pokrzywdzony ostatecznie wjechał za samochód obwinionego. W okolicach miejscowości A., gdzie DK (...) posiada dwa pasy ruchu w jednym kierunku pokrzywdzony G. A. zjechał na lewy pas i wyprzedził pojazd obwinionego a następnie zjechał na skrajny prawy pas do zjazdu do miejscowości O.. Obwiniony widząc manewr pokrzywdzonego znacznie przyspieszył wyprzedził jego pojazd i zjechał bezpośrednio przed ten samochód. Bezpośrednio po wjechaniu przed samochód pokrzywdzonego od razu zaczął gwałtownie hamować. Pokrzywdzony widząc manewr obwinionego również zaczął gwałtownie hamować. Mimo podjętych manewrów obronnych najechał na tył pojazdu obwinionego. Po zderzeniu oba samochody zatrzymały się na pasie ruchu po którym jechały. Kierujący nie mogli dojść do porozumienia i na miejsce wezwali patrol policji. Przybyłym na miejsce funkcjonariuszom obwiniony oświadczył, że G. A. w trasie zdenerwował go i dlatego zaczął hamować przed jego samochodem. Wobec oświadczenia obwinionego M. N. policjanci nałożyli na niego mandat karny kredytowany. Obwiniony odmówił przyjęcia mandatu i oświadczył, że musiał hamować gdyż na jezdni coś leżało. Nie był jednak w stanie wskazać miejsca gdzie ta przeszkoda miałaby się znajdować. Nie wskazał nawet co to była za przeszkoda. W wyniku zdarzenia w samochodzie marki F, którym kierował obwiniony wygięty został hak. Natomiast w samochodzie S. kierowanym przez pokrzywdzonego uszkodzony został zderzak przedni z prawej strony oraz pęknięta ramka od tablicy rejestracyjnej.

(dowody: notatka urzędowa k. 1, k. 2, karta zdarzenia drogowego k. 3, zeznania B. S. płyta(...) z nagraniem rozprawy k. 44, zeznania Ł. K. płyta (...) z nagraniem rozprawy k. 44, zeznania G. A. płyta (...) z nagraniem rozprawy k. 44, zeznania I. M. płyta(...) z nagraniem rozprawy k. 53)

Wobec powyższego M. N. (1) został obwiniony o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. W toku przeprowadzonego postępowania obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wyjaśnił, że po wyprzedzeniu samochodu pokrzywdzonego zmniejszył prędkość gdyż znajdowało się tam ograniczenie prędkości do 40 km/h.

(wyjaśnienia – k. 42)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na podzielenie ponieważ są sprzeczne z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie a przede wszystkim z zeznaniami innych świadków zdarzenia, a także dokumentacją z miejsca zdarzenia. W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego stanowią przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Sąd przy rozpoznawaniu sprawy dysponował jedynie dowodami osobowymi z uwagi na praktyczny brak dowodów materialnych. Z całą pewnością pomiędzy kierowcami w czasie drogi doszło do nieporozumienia, którego skutkiem jest zdarzenie będące przedmiotem postępowania.

Sąd ustalając stan faktyczny opierał się na zeznaniach B. S. funkcjonariusza Policji w O., który obsługiwał to zdarzenie. Świadek wskazał, iż podczas rozmowy z kierującymi obwiniony oświadczył, że zdenerwował się na pokrzywdzonego i jego sposób jazdy. B. S. podkreślił, że po rozmowie z kierowcami i ich pasażerami uznał, iż obwiniony celowo zahamował czym doprowadził do zderzenia pojazdów. Obwiniony początkowo potwierdził taką wersję zdarzenia jednak po chwili wycofał się z tego i wskazywał na rzekomą przeszkodę na drodze z powodu której musiał hamować. Jak podkreślił B. S. obwiniony nie był w stanie wskazać gdzie miała leżeć ta przeszkoda ani co to dokładnie było. Wskazał, iż uszkodzenia w pojazdach były niewielkie. Na jezdni nie ujawnił śladów hamowania pojazdów.

W ocenie Sądu powyższe zeznania zasługują w pełni na podzielenie ponieważ są jasne i logiczne. Ponadto B. S. jest osobą obcą zarówno dla obwinionego jak i pokrzywdzonego i zeznawał jedynie na okoliczności związane z pełnioną służbą. Ponadto treść zeznań B. S. koresponduje z treścią notatki urzędowej sporządzonej przez niego bezpośrednio po interwencji. Z notatki tej jednoznacznie wynika, iż obwiniony na miejscu przyznał, że zahamował ze

złości będąc zdenerwowanym jazdą pokrzywdzonego na trasie. Zaznaczyć przy tym należy, iż notatka była sporządzana bezpośrednio po interwencji, gdy jeszcze funkcjonariusze mają w pamięci szczegóły zdarzenia.

Informacje zawarte w notatce urzędowej potwierdzają również zeznania I. M. (2), która wprawdzie nie pamiętała szczegółów zdarzenia jednak wskazała iż notatka została sporządzona bezpośrednio po nim i zawierała wszystkie szczegóły i ustalenia poczynione na miejscu interwencji.

Zeznania B. S. korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego G. A. oraz pasażerki jego samochodu Ł. K. (1). G. A. podkreślił, że już wcześniej na trasie doszło pomiędzy nim, a obwinionym do nieporozumienia ponieważ obwiniony uniemożliwił mu wykonanie manewru wyprzedzania swojego samochodu. Ponadto gdy potem jechał za jego pojazdem obwiniony kilka razy bez uzasadnionej przyczyny znacznie zmniejszył prędkość zmuszając go tym samym do hamowania. Hamowanie to było za każdym razem bardzo gwałtowne. Pokrzywdzony zeznał, że na dwupasmowej drodze udało mu się wyprzedzić samochód obwinionego i gdy zjechał już na prawy pas do zjazdu na O. obwiniony wyprzedził jego samochód i po wjechaniu przed jego pojazd od razu zahamował. Pokrzywdzony zaznaczył, iż nie miał powodu do hamowania, na jezdni nic nie leżało, a przed nim nie jechał żaden pojazd. Pokrzywdzony zeznał, że od razu zaczął hamować jednak nie udało mu się uniknąć zdarzenia i najechał na tył samochodu obwinionego. Wskazał, że warunki drogowe tego dnia były bardzo dobre.

Okoliczności wskazane przez pokrzywdzonego potwierdziła Ł. K. (1), która jechała z pokrzywdzonym. Podkreśliła, że już na trasie obwiniony dziwnie się zachowywał i gwałtownie hamował bez uzasadnionej przyczyny. Przed samym zdarzeniem raz gwałtownie zahamował i pokrzywdzonemu udało się także zahamować ale za chwilę obwiniony ponownie gwałtownie zahamował i pokrzywdzony za drugim razem nie zdążył już zahamować. Ł. K. zeznała, że odebrała zachowanie obwinionego jako celowe gdyż nie miał on powodu aby tak gwałtownie hamować. Ponadto zeznała, że pytała się obwinionego w obecności policjantów czemu tak gwałtownie hamował i oświadczył, że zdenerwował się. Potem jednak wycofywał się z tych słów i twierdził, że hamował ponieważ coś leżało na drodze.

W ocenie Sądu powyższe zeznania zasługują na podzielenie, ponieważ są jasne i spójne. Pokrzywdzony oraz jego pasażerka podkreślali wielokrotnie ze zachowanie obwinionego nie miało żadnego uzasadnienia i celowo zmuszał pokrzywdzonego do gwałtownego hamowania.

Fakt iż obwiniony znacznie zredukował prędkość potwierdzają także zeznania P. G. (1) jadącego z obwinionym, który potwierdził, iż obwiniony jechał około 100 km/h a potem zwolnił do 40 km/h. Jednocześnie zaznaczył, że nie zwracał uwagi na sposób i styl jazdy obwinionego. Nie zauważył czy pokrzywdzony ich wcześniej wyprzedzał. Nie słyszał także rozmowy pomiędzy kierującymi.

Sąd zasadniczo podzielił powyższe zeznania jednak do ich oceny podchodził z dużą ostrożnością albowiem P. G. jest bliskim kolegą obwinionego i swoimi zeznaniami niewątpliwie starał się uchronić znajomą osobę przed poniesieniem odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Wobec powyższego Sąd uznał obwinionego za winnego tego, że w dniu 22 września 2016 r. ok. godz. 17:30 na drodze (...) na wysokości m.A. gm. O. kierując pojazdem marki F. o nr rej. (...) w sposób nieprawidłowy wykonał manewr wyprzedzania pojazdu go poprzedzającego m-ki S. (...) o nr rej. (...) polegający na wyprzedzeniu pojazdu go poprzedzającego, a następnie zjechaniu na pas ruchu bezpośrednio przed pojazd jadący za nim do gwałtownej zmiany prędkości w wyniku czego zmusił pojazd jadący za nim do gwałtownej zmiany prędkości w wyniku czego kierujący samochodem m-ki S. najechał na tył poprzedzającego go pojazdu marki F. czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sąd przeprowadzeniu postępowania uznał iż czyn ten zakwalifikować należy z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 pkt. 1 oraz art. 19 ust. 2pkt. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, gdyż obwiniony swoim zachowaniem naruszył obowiązki związane z wykonywaniem manewru hamowania.

Znamieniem warunkującym odpowiedzialność z art. 86 § 1 kw jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zagrożenie to polega na takim zakłóceniu ruchu, które grozi zderzeniem pojazdów lub wymaga podjęcia manewrów obronnych przez innego uczestnika ruchu. Owe zagrożenie winno być skutkiem wcześniejszego

niezachowania należytej ostrożności. Jak wynika z art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a w szczególności upewnić się czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu. Szczególna ostrożność jest większa od ostrożności zwykłej. Zgodnie z art. 2 pkt. 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym szczególna ostrożność polega na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu, który umożliwia odpowiednio szybkie reagowanie na nie. Podkreślić należy, iż ustawodawca nie zawsze wymaga od kierujących pojazdami zachowania szczególnej ostrożności, czyni to jedynie w sytuacjach związanych z większym niż przeciętne niebezpieczeństwem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy wykonywaniu manewru wyprzedzania innego pojazdu wymagane jest zachowanie szczególnej ostrożności, jest to bowiem jeden z najniebezpieczniejszych manewrów. Szczególna ostrożność podczas wyprzedzania to nie tylko zapewnienie pełniej widoczności całego odcinka drogi niezbędnego do wykonania manewru. Kierujący nie może także po wykonaniu manewru wyprzedzania i wjechaniu przed wyprzedzany pojazd gwałtownie hamować.

Hamowanie polega na zmniejszeniu prędkości pojazdu. Manewr ten nie może powodować zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudniać go i powinien być wykonany spokojnie. Gwałtowne hamowanie może doprowadzić do najechania przez pojazdy jadące z tyłu, choć zachowały one odpowiedni odstęp. Wykonania manewru gwałtownego hamowania wymaga czasem od kierującego zaistniała sytuacja na drodze, np. nagle pojawienie się przeszkody. Jednak w zaistniałej sytuacji hamowanie podjęte przez obwinionego nie było niczym uzasadnione. Przed nim nie znajdowały się żadne pojazdy, które by hamowały. Zatem obwiniony nie musiał gwałtownie i nagle hamować zmuszając do takiego samego zachowania kierującego pojazdem S..

Wymierzając karę obwinionemu za przypisany mu czyn Sąd dopatrywał się jedynie okoliczności obciążających obwinionego i nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących. Jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim zagrożenie jakie swoim zachowaniem spowodował dla pokrzywdzonych oraz innych uczestników ruchu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że czyn obwinionego charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości i zasługuje na szczególne potępienie. Sąd wziął pod uwagę widoczną także w życiu codziennym nagminność takich zachowań wśród kierowców, którzy w rażąco sposób nie respektują ustalonego porządku prawnego i narażają na niebezpieczeństwo zarówno własne życie, jak i życie innych użytkowników dróg. Jeśli nawet faktycznie pokrzywdzony wcześniej miał dopuścić się jakiegoś zachowania na drodze, które mogło zdenerwować obwinionego nie miał on prawa w ten swoisty sposób „odgrywać” się na nim. Podkreślenia wymaga również fakt, iż obwiniony poruszał się z pasażerem narażając go tym samym na niebezpieczeństwo.

Zachowania obwinionego nie sposób określić inaczej niż jako „piractwo drogowe”. Podobne zachowania niejednokrotnie są przyczyną poważnych wypadków drogowych i stwarzają duże zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu dla postronnych kierujących.

W świetle powyższych okoliczności, biorąc pod uwagę naruszenie przez obwinionego wielu podstawowych, czy wręcz kardynalnych norm przepisów Prawa o ruchu drogowym, wymierzona obwinionemu kara grzywny nie może być postrzegana jako rażąco surowa. Sąd uznał, że surowsza kara skłoni go do zmiany zachowania i zmotywuje i do przestrzegania obowiązujących przepisów i zasad ruchu na drodze.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zwolnił obwinionego od kosztów postępowania i opłaty mają na uwadze jego sytuację materialną i rodzinną obwinionego.